

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SSA Krzysztof Górski (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko A. R., G. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 4 grudnia 2018 r. sygn. akt I C 488/16

I. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

I. uchyla w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 7 marca 2016 w sprawie I Nc 50/16 i oddala powództwo w całości;

II. ustala, że pozwani mają prawo do zwrotu całości kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie I instancji;

III. obciąża powoda obowiązkiem uiszczenia całości nieuiszczonych kosztów sądowych, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie I instancji;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 29.416 (dwudziestu dziewięciu tysięcy czterystu szesnastu złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek, Halina Zarzeczna Krzysztof Górski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2018 Sąd Okręgowy W Gorzowie Wielkopolskim w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko A. R. i G. R. o zapłatę utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 7 marca 2016 w sprawie I Nc 50/16 do kwoty 155.564,97 CHF wraz z zasądzonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty i kosztami postępowania i uchylił ten nakaz w pozostałej części i w tym zakresie powództwo oddalił. Sad orzekł o nieobciążaniu pozwanych obowiązkiem zwrotu powodowi dalszych kosztów procesu wywołanych wniesieniem zarzutów ani obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa brakujących kosztów sądowych.

Orzeczenie to rozstrzygało o następujących żądaniach i zarzutach stron. W dniu 25 lutego 2016 r. Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. złożył pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym przeciwko A. R. i G. R. kwoty 156 985,36 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych liczonymi od tej kwoty od dnia 02.02.2016 r..

W uzasadnieniu powód podał, że A. R. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) zawarł 22 września 2008 z powodem umowę kredytu (...) nr (...) która została zmieniona aneksem nr (...) w dniu 29 czerwca 2012. Zabezpieczeniem przedmiotowej umowy ustanowiono weksel własny in blanco wystawiony przez A. R. poręczony przez pozwaną G. R.. W związku z brakiem spłaty wierzytelności w umówionym terminie i utrzymującym się zadłużeniem przeterminowanym powód pismem z dnia 5 listopada 2015 wypowiedział umowę i wezwał pozwanego do spłaty wierzytelności.

W związku z brakiem spłaty wierzytelności powód jako posiadacz weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową wypełnił go zgodnie z deklaracją wekslową ustalając datę płatności na dzień 2 lutego 2016 i zawiadomił o tym pozwanych pismem z dnia 19 stycznia 2016. W związku z powyższym pozwani powinni zapłacić solidarnie powodowi kwotę stanowiącą przedmiot niniejszego sporu.

W dniu 7 marca 2016 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym nakazując pozwanym A.R. oraz G. R., aby solidarnie zapłacili na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. kwotę 156 985,36 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych liczonymi od tej kwoty od dnia 02.02.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 267 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia niniejszego nakazu albo wnieśli w tymże terminie do tutejszego Sądu zarzuty.

Pozwani wnieśli zarzuty od tego nakazu żądając jego uchylenia i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia nakazu zapłaty i rozłożenia roszczenia na raty. Wnieśli o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do pozwanych na okoliczność bezzasadności powództwa, nieważności umowy kredytowej.

W uzasadnieniu pozwani podnieśli, że kwestionują ważność weksla, gdyż z dołączonych do pozwu dokumentów nie wynika, by osoba wypełniająca weksel in blanco na rzecz powoda dysponowała stosownym umocowaniem.

Podnieśli też zarzut niewłaściwego wypełnienia weksla przez powoda w zakresie sumy wekslowej. Pozwani wskazali również, iż powód dochodzi zwrotu kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich, a pozwani nigdy nie otrzymali kredytu we CHF, wypłata nastąpiła w złotych polskich, w związku z powyższym powód powinien dochodzić zwrotu w złotych polskich.

Ponadto pozwani podnieśli, że umowa kredytowa jest nieważna, albowiem udzielenie kredytu w CHF nie było de facto kredytem, a „rosyjską ruletką”. Powód jako profesjonalista powinien również ponosić ryzyko wahań kursu walut a nie wyłącznie pozwani. W ocenie pozwanych doszło do naruszenia równości stron, ponieważ całym ryzykiem zostali obciążeni pozwani. Z uwagi na nieważność umowy kredytowej powód może domagać się jedynie zwrotu wypłaconej

kwoty w złotych polskich, pomniejszonej o dokonane płatności, z ewentualnymi odsetkami ustawowymi albowiem odsetki umowne również nie wiążą z uwagi na nieważność umowy.

Pozwani w zarzutach nie przeczyli faktowi wystawienia przedmiotowego weksla in blanco, podpisania deklaracji wekslowej jak też zawarcia umowy załączonej do pozwu

W odpowiedzi na zarzuty powód wyjaśnił, że konstrukcja kredytu była następująca: pozwani zaciągnęli kredyt w wysokości 410.000 CHF, którego kwota została im wypłacona (po przeliczeniu) na walutę PLN. Konstrukcja tak jest powszechnie stosowana w praktyce obok kredytu walutowego. Podkreślił, że powodowie są przedsiębiorcami i nie odnoszą się do nich przepisy kodeksu cywilnego dotyczące tzw. klauzul niedozwolonych, na które zdają się powoływać. Natomiast zarzut wadliwości weksla jest chybiony - posiadacz weksla nie musi przedkładać dłużnikowi wekslowemu upoważnienia dla osoby, która weksel wypełniła.

W dniu 27 stycznia 2017 wpłynęło pismo (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. informujące o tym, że z dniem 4 listopada 2016 (...) Bank SA wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki banku (...) SA określone w planie podziału (art. 529 par 1 pkt 4w zw. z art. 531 par 1 ksh),, w tym te będące przedmiotem niniejszego postępowania wnosząc o jego dopuszczenie do udziału w sprawie i wydanie stosownego postanowienia przez sąd.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2017 (k- 385) sąd umorzył postępowanie z udziałem Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G., jednocześnie postanowił prowadzić dalsze postępowanie z udziałem (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jako następcą prawnym Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Sąd Okręgowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) okoliczności faktyczne:

W dniu 22 września 2008 A. R. jako prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w Z. wpisanym do ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Wójta Gminy Z., zawarł z Bankiem (...) SA z siedzibą w G. umowę kredytu (...) z przeznaczeniem na finansowanie działalności bieżącej i inwestycji związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym na spłatę dwóch kredytów udzielonych przez Bank (...) SA na podstawie umów z 29 czerwca 2007 i 3 sierpnia 2007.

Bank (...) SA z siedzibą w G. udzielił pozwanemu kredytu na warunkach określonych w dalszych postanowieniach umowy oraz w zakresie w niej nieuregulowanym w Regulaminie kredytowania klientów Biznesowych przez Bank (...) SA, stanowiącym załącznik do tejże umowy, w wysokości 410.000 CHF, co stanowiło według kursu kupna dewiz w Banku (...) SA z dnia zawarcia umowy kwotę 821.640 PLN a pozwany zobowiązał się do wykorzystania i spłaty kredytu wraz z odsetkami i kosztami zgodnie z warunkami umowy.

W §1 punkt 4 umowy Kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane i zostało mu wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka.

W §3 umowy stwierdzono, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stawki procentowej ulegającej zmianie w zależności od zmiany stawki LIBOR dla terminów 1 miesięcznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomienie kredytu i stałej w trakcie trwania umowy marży 3,0 %.

Kredytobiorca oświadczył, że formuła liczenia stopy procentowej określona w umowie i regulaminie jest mu znana i rozumiała. Informacje o wysokości stawki LIBOR oraz ich zmianie są mu dostępne, co stanowi wystarczający sposób poinformowania o zmianie oprocentowania kredytu. Ponadto informacja o aktualnie obowiązujących stawkach ogłaszana jest na tablicach ogłoszeń we wszystkich oddziałach banku. Równocześnie kredytobiorca zaakceptował wypełnienie przez bank w ten sposób obowiązku informowania go o zmianie oprocentowania kredytu zgodnie z art. 76 pkt 2 prawa bankowego.

W umowie ustalono, że w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany stopy procentowej i jest świadomy ponoszenie przez siebie tego ryzyka.

W §4 stwierdzono, że kredyt zostanie wypłacony na rachunek wskazany przez kredytobiorcę oraz na rachunki wskazane przez (...) z przeznaczeniem na całkowitą spłatę zadłużenia z tytułu opisanych w umowie kredytów. Wypłata nastąpić miała w złotych.

Z kolei w § 6 Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu i odsetek zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy. W przypadku zmiany stawek oprocentowania LIBOR bank dokona przeliczenia należnych rat z uwzględnieniem nowych stawek oprocentowania.

Spłata kredytu nastąpić miała w złotych, przy czym jeżeli spłata nie następowała w kwocie udzielonego kredytu do ustalenia należnych rat stosować miano kursy z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (...) SA.

Kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w chwili obciążenia rachunku, zgodnie z tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie banku.

Według §8 Bank na wniosek kredytobiorcy mógł dokonać zmiany waluty kredytu (przewalutowania) na warunkach opisanych w paragrafie 8.

Z kolei w §11 stwierdzono że, w przypadku wystąpienia zadłużenia przeterminowanego oprocentowanie ustalane jest jako iloczyn stopy kredytu lombardowego NBP i współczynnika ustalanego przez bank (paragraf 11).

Strony postanowiły, że zabezpieczeniem umowy będzie weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu wystawiony przez A. R. poręczony przez małżonkę kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową.

W dniu 22 września 2018 został sporządzony dokument „ deklaracja wystawy i poręczyciela weksla in blanco”, w którym A. R. oświadczył, że przedkłada do dyspozycji banku weksel in blanco własny jako zabezpieczenie kredytu w wysokości 410 CHF udzielonego na podstawie umowy kredytu (...) z dnia 22 września 2008. Bank ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą jego zadłużeniu w banku łącznie z należnymi bankowi odsetkami i kosztami, opatrzyć ten weksel datą płatności i datą wystawienia według swojego uznania, zawiadamiając go o wypełnieniu weksla listem poleconym wysłanym najpóźniej na 7 dni przed terminem płatności weksla. Weksel będzie płatny w banku (...) SA Oddział w G. Zobowiązany wekslowo wyraża zgodę by w/w pismo zastąpiło przedstawienie weksla do zapłaty. Taką to deklarację A. R. własnoręcznie podpisał jak również deklarowany weksel. Poniżej G. R. podpisała własnoręcznie oświadczenie następującej treści : „ Poręczenie. Wyrażam zgodę na treść powyższej deklaracji z tym „że w stosunku do mnie jako poręczyciela weksel ten może być wypełniony na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia wystawcy weksla”.

A. R. podpisał weksel jako wystawca a G. R. jako jego poręczyciel.

W dniu 29 czerwca 2012 strony podpisały aneks do umowy z nowym harmonogramem spłaty.

Pismem z dnia 5 listopada 2015 powód wypowiedział umowę wzywając do zapłaty należności w terminie 30 dni od otrzymania pisma. Poinformował pozwanych, że należność wobec banku wynosi 154.183,03 CHF w tym kapitał 152.954,14 CHF „, w tym przeterminowany 22.593,15 CHF „, odsetki umowne 817,19 CHF „, w tym przeterminowane 768,89 CHF oraz odsetki karne 411.70 CHF.

Pismem z dnia 19 stycznia 2016 powód poinformował pozwanych że wypełnił weksel stanowiący zabezpieczenie kredytu na kwotę 156.985,36 CHF z terminem płatności w dniu 2 lutego 2016 i wezwał pozwanych do zapłaty zobowiązania wekslowego do dnia 2 lutego 2016. Pisma doręczono pozwany 22 stycznia 2016.

Wielkość spłaconego przez pozwanych kapitału i odsetek na datę wypełnienia weksła wynosi kwoty:

- wartość spłaconego kapitału : 257.045,86 CHF
- wielkość zapłaconych odsetek umownych: 61.72⁻³,43 CHF
- kwota zapłaconych odsetek karnych: 1 .758,70 CHF

łącznie 320.527,99 CHF

Wielkość kapitału i odsetek do spłaty przez pozwanych na datę wypełnienia weksła wynosi kwotę:

- wielkość kredytu do spłaty: 152.954,14 CHF
- należne odsetki umowne: 1.481, 17 CHF
- należne odsetki karne: 1. 12⁹9.66 CHF łącznie 155.564,97 CHF

Bank (...) uwzględnił ujemną stawkę LIBOR i dokonał korekty z tego tytułu w roku 2015 . Z tytułu korekty skorygowano naliczenie odsetek umownych w dniu 29 czerwca 2015 na kwotę 375,91 CHF oraz w dniu 31 lipca 2015 na kwotę 88,54 CHF

Kwota korzyści z tytułu różnic między kursami sprzedaży a kursem kupna waluty (stosowanym w (...) SA) osiągniętych przez Bank (...) SA do dnia wypełnienia weksła wynosi 58.768,72 zł

Kwota korzyści z tytułu spłaty kredytu według kursu waluty Banku (...) SA a nie NBP wynosi 19.362,55 zł dla Banku (...) SA.

Wysokość spłaconego przez pozwanych kredytu w przeliczeniu na PLN:

- suma spłaconych rat kapitałowych: 871.197,05 zł
- suma spłaconych odsetek :183.369,48 zł

łącznie 1.054.566,53 zł

Przy założeniu „ że kredyt byłby kredytem wynoszącym kwotę 821.640 złotych udzielonym na 120 miesięcy od dnia 22 września 2008 do dnia 29 sierpnia 2018 należna suma spłat rat kredytu za cały czas trwania umowy kredytowej zawartej 22 września 2008 a kredyt byłby kredytem „złotówkowym" „ nie denominowanym w CHF a oprocentowanie kredytu jak w paragrafie 3 umowy z 22 września 2008 było zmienne (3,0 % marży + 1 miesięczny LIBOR) i w chwili zawarcia umowy wynosiło 5,49167% w stosunku rocznym do spłaty za cały okres kredytu byłaby kwota 951.474,63 zł

Przy założeniu „ że kredyt byłby kredytem wynoszącym kwotę 821.640 złotych udzielonym na 120 miesięcy od dnia 22 września 2008 do dnia 29 sierpnia 2018 należna suma spłat rat kredytu za cały czas trwania umowy kredytowej zawartej 22 września 2008 a kredyt byłby kredytem „złotówkowym" „ nie denominowanym w CHF a oprocentowanie kredytu było zmienne jak dla kredytów „złotówkowych" (3,0 % marży + 1 miesięczny WIBOR) i w chwili zawarcia umowy wynosiło 9,34% w stosunku rocznym (WIBOR lm we wrześniu 2008 wynosił 6,34) do spłaty za cały okres kredytu byłaby kwota 1. 103.186,15 zł

Na datę zawarcia umowy 1 CHF kosztował 2,0878 PLN w NBP (kurs średni). Na datę wypełnienia weksła 1 CHF kosztował 3,9520 w NBP (kurs średni) Na datę zamknięcia rozprawy 1 CHF kosztuje 3,7873 PLN w NBP (kurs średni)

Dokonując oceny prawnej powództwa w kontekście przedstawionych ustaleń Sąd odwołując się do treści art. 484, 491, 493 i 496 k.p.c. wskazał na specyfikę rozpoznania sprawy w wyniku zarzutów od nakazu zapłaty i wyjaśnił, że związany powyższymi ramami przeprowadził postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zgodnie z kierunkiem wytyczonym przez pozwanych w zarzutach. Dalsze wyartykułowane w kolejnych pismach nowe twierdzenia przeciwko żądaniu pozwu są zdaniem Sądu zdecydowanie spóźnione, w tym podniesione w piśmie pozwanych z 19 kwietnia 2018 a sąd badał je tylko o tyle o ile można je było powiązać z treścią zarzutów od nakazu zapłaty.

Sąd wskazał, że na pozwanych ciążył obowiązek wykazania że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 47 prawa wekslowego kto weksel przyjął wystawił lub zań poręczył odpowiada wobec posiadacza solidarnie Jeżeli posiadaczem weksła jest pierwszy wierzyciel wiąże go porozumienie z dłużnikiem. Dlatego dłużnik może mu przeciwstawić także zarzuty subiektywne ze stosunku podstawowego z wierzycielem . W tym przypadku ulega złagodzeniu abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego

Wierzyciel wekslowy nabywający weksel gwarancyjny, dochodząc należności wekslowej ma różne możliwości wykazywania zasadności swojego roszczenia wekslowego, powiązanego z roszczeniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Poza samym powoływaniem się na treść weksła może przytaczać także fakty i dowody uzasadniające roszczenie wynikające ze stosunku podstawowego. Żądanie pozwu w takiej sytuacji oparte jest na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, a gdy okaże się, że zobowiązanie wekslowe nie istnieje (nie mogło powstać), sąd rozpatruje żądanie pozwu wynikające z drugiej podstawy przytoczonej przez powoda. (postanowienie SN - Izba Cywilna z dnia 11 - 04-2018 V CSK 547/17).

Status wekslowy obojga pozwanych nie był jednakowy - pozwany podpisał się na wekslu jako jego wystawca a pozwana jako poręczyciel aczkolwiek na podstawie art. 32 prawa wekslowego poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten za kogo poręczył Zobowiązanie wekslowe poręczyciela jest ważne chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej.

Sąd wyjaśnił, że sytuacja procesowa każdego z pozwanych też nie przedstawiała się jednakowo. Pozwany zaciągnął zobowiązanie jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, natomiast pozwana takiej działalności nie prowadziła, wobec czego należy ją uznać za konsumenta w rozumieniu art. 22¹ kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2017 w sprawie I CSK 477/16). Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwanego nie można kwalifikować jako konsumenta i wyjaśnił, że pozwany, jak wynika z treści umowy i jego zeznań zaciągał kredyt w celach ściśle związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą a mianowicie na rozbudowę firmy. Na decydującą rolę celu zawarcia umowy w rozgraniczaniu konsumentów od innych podmiotów wskazuje art. 17 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europy (UE) nr (...) z 12 grudnia 2012 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Pozwany ogólnie w zarzutach powołał się na nieważność umowy z uwagi na jej warunki, okoliczności zawarcia oraz realizacji. Zarzuty co do zawarcia w umowie klauzul niedozwolonych na podstawie art. 385¹ kc nie mogą mu więc przysługiwać.

W zarzutach oboje pozwani wnieśli o dopuszczenie dowodu z ich przesłuchania na opisane w zarzutach okoliczności. Sąd wezwał pozwanych do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z ich przesłuchania, jednak na rozprawie w dniu 7 września 2016 pozwani się nie stawili. Pełnomocnik pozwanych cofnął wniosek o przesłuchanie pozwanej a do przesłuchania pozwanego doszło na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018. Jak zeznał pozwany w dacie podpisania umowy miał zadłużenie w (...) rzędu 400.500 zł z dwóch umów z ratą miesięczną około 9.000 zł na budowę hali magazynowej, spłacał je na bieżąco a kredyt w (...) SA miał być kredytem konsolidacyjnym. Na wrzesień 2008 innych zadłużeń nie miał. Pozwany chciał zaciągnąć większy kredyt w (...) ale bank ten się nie godził. Kredyt konsolidacyjny był dla pozwanego korzystniejszy bo raty były rzędu 8.000 zł a uzyskał jeszcze dodatkową gotówkę.

Chciał zasięgnąć kredyt w PLN ale rata miała wynosić 10.000 zł i poinformowano go że nie ma takiej zdolności kredytowej i zaproponowano mu kredyt we frankach z ratą 8.000 zł. Pozwany szukał kredytu konsolidacyjnego też w innych bankach, w (...) SA i Banku (...) „ gdzie miał konto związane z działalnością ale najkorzystniejsze warunki dawał (...). W (...) przedstawiono mu kalkulację we frankach i w złotychkach . Bank ten ocenił, że pozwany nie ma zdolności kredytowej dla rat po 10.000 zł przy kredycie złotówkowym ale może płacić po 8.000 zł jak przy kredycie we frankach . Pozwany wiedział, że bank będzie ustalał kurs CHF po swoim kursie sprzedaży i że tabela będzie w banku. Sprawdzał z żoną kurs CHF za 5 wcześniejszych lat i ocenili go jako stabilny. Raty zaczęły już rosnąć po pół roku, te wyższe raty początkowo płacił. W 2014 już spóźniał się z ratami, były niedopłaty. Bank nie wyraził zgody na mniejsze raty. Na spłatę kredytu w zaciągnął inne kredyty w PLN w innym banku, one też są niespłacone. Pozwany, jak zeznał, dopiero jak raty zaczęły rosnąć zaczął się zastanawiać. Uważa, że bank wprowadził go w błąd bo sam nie wiedział co będzie cło przodu a znał tylko kurs za 5 lat wstecz i był on stabilny.

Pozwany podał, że prowadzi działalność gospodarczą od 1990 roku, zatrudnia pracowników Z kredytu zrealizował planowaną budowę. Po 2008 nie miał problemów z działalnością gospodarczą, zaczęły się dopiero gdy raty zaczęły rosnąć.

Na temat żony pozwany podał, że została poręczycielem wekslowym bo żyli w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej i był to warunek banku. O jej zgodę zabiegał więc sam pozwany. Żona nie uczestniczyła w rozmowach pozwanego z bankiem na temat udzielenia kredytu a była tylko przy podpisywaniu poręczenia i weksła. Nie prowadziła wówczas własnej działalności gospodarczej

Sąd dopuścił dowód z dokumentów załączonych przez stronę powodową do akt, w szczególności z przedmiotowego weksła. Autentyczności swych podpisów pozwani nie kwestionowali ani okoliczności ich złożenia. Nie kwestionowali też podpisania deklaracji wekslowej o treści załączonej do pozwu.

W ocenie sądu zarzut kierowany przeciwko ważności weksła jest niezasadny. Z punktu widzenia ustawy (art. 1 i art. 31 prawa wekslowego) podpisy muszą być własnoręcznie złożone przez wystawcę (poręczyciela itd.).

Pozwani zmierzali też do wykazania, że weksel został wystawiony niezgodnie z deklaracją wekslową, w szczególności kwestionowali ważność urnowy i prawidłowość ustalenia przez powoda wysokości zadłużenia. Na wniosek pozwanych sąd przeszedł więc do zbadania stosunku podstawowego łączącego powoda z wystawcą weksła.

Sąd nie podziela zapatrywania pozwanych, że umowa w kształcie załączonym do pozwu była niedopuszczalna. W stanie prawnym obowiązującym na datę jej zawarcia nie było przeszkód do zawierania umów kredytu denominowanego. Raport rzecznika finansowego złożony do akt przez stronę pozwaną przeczy stanowisku pozwanych. W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej strony umawiały się że przedmiotem umowy jest kwota wyrażona w walucie obcej, niemniej do fizycznego transferu tej waluty nie dochodziło (strona 4 raportu k- 93 akt) . Kredyt denominowany w walucie obcej to kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej (innymi słowy bank umówił się z kredytobiorcą na pożyczanie określonej kwoty w walucie obcej) ale uruchomiony został w walucie polskiej a kredytobiorca dokonuje spłat rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej. po przeliczeniu według kursu wymiany waluty na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty) a kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną wartość waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami (strona 9 raportu „ k- 98 akt) . Dalej Rzecznik wyraża własne stanowisko, że „ powstaje pytanie O skutki uznania klauzul waloryzacyjnych za niewiążące kredytobiorców. Można spotkać się z poglądem że tego typu umowy w całości są bezwzględnie nieważne. Wydaje się jednak „że taki wniosek byłby zbyt daleko idący i sprzeczny z wolą stron, jaką była niewątpliwie chęć zawarcia umowy kredytowej. Nie oznacza to jednakowoż, że konkretne klauzule umowne nie mogą być przedmiotem kontroli sądu pod kątem ich zgodności, ważności skuteczności w świetle art. 58 par 1 - 3 czy też art. 358" par. 1 w zw. art. ³⁸⁵² kc .Uznanie, że konkretne klauzule są bezskuteczne lub nieważne co do zasady nie oznacza bowiem że cała umowa jest nieważna, (strona 27 raportu, k- 116 akt).

Pozwany nie twierdzi, że bank miał wiedzę, że w najbliższym czasie istotnie wzrośnie kurs CHF. Pozwany jak wynika z jego zeznań miał wiedzę „ że wzrost kursu CHF spowoduje wzrost rat, oboje z żoną sprawdzali ten kurs za 5 lat wstecz. Pozwany nigdy nie wystąpił o przewalutowanie kredytu, do czego miał prawo zgodnie z umową, nawet gdy raty nie sięgały jeszcze krytycznej dla niego, jak podał, sumy 10.000 zł - błędnie zakładając, wówczas już bez jakiegokolwiek udziału banku, że wyżej już kurs nie wzrośnie. Jak zeznał pozwany, zastępca dyrektora i prowadzący jego konto przy zawieraniu umowy powiedzieli mu że nie ma możliwości, że ten kurs się zmieni. Dodał, że na pewno nie mówili w jakich okolicznościach może się zmienić. Sąd zauważa jednak „ że chwilę wcześniej A. R. zeznał, że nie pamięta czy ktoś mu powiedział że raty na pewno nie będą się zmieniać. Tak więc zeznania powoda w tym zakresie, co do ewentualnego wprowadzenia go w błąd przez bank, jako niekonsekwentne nie zasługują na wiarę. Pozwany zresztą nie zawnioskował żadnych innych dowodów na okoliczność iż takie właśnie zapewnienie od pracownika banku uzyskał. Powód natomiast podkreślał „ że kredyt zabezpieczono hipoteką zwykłą umowną w kwocie 410 CHF oraz zwykłą kaucyjną do kwoty 287.000 CHF na nieruchomości pozwanych co ma świadczyć o ryzyku z jakim pozwany musiał się liczyć.

Pozwany jak wynika z jego zeznań miał wiedzę jak skonstruowana jest urnowa. Widział że kredyt będzie wypłacony w złotych a będzie go spłacał we frankach i na to się godził i w takim przeliczniku właśnie upatrywał swoją korzyść na uzyskanie większego kredytu. Pozwana natomiast nie stawiała się w sądzie i wobec braku jej zeznań sąd nie mógł przyjąć, że jej wiedza i świadomość była ograniczona, a skoro sprawdzała kurs CHF wiedziała na pewno na jakich założeniach bazowych umowa jest oparta. Nie kwestionowała swego podpisu na deklaracji wekslowej.

Na wniosek pozwanych sąd sprawdził z pomocą biegłego matematyczną poprawność wyliczeń dla zobowiązań według postanowień z umowy i okazało się, że zobowiązania na datę wystawienia weksla były nieco niższe niż zapisano, czemu sąd oczywiście był zobowiązany dać wyraz oceniając w wyroku wydany nakaz zapłaty.

Kolejnym z zarzutów było domniemane nieuwzględnienie przez powoda ujemnej stawki LIBOR. Jak jednak wynika z opinii biegłego bank okoliczność tą w trakcie trwania umowy stron uwzględnił i dokonał korekty zobowiązania pozwanych. Tak więc dalszej korekty z tego tytułu sąd już poczynić nie mógł.

Pozwani podnosili też że Bank osiągnął nieuzasadnione korzyści z tytułu różnic między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty. Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego, że kwota korzyści z tytułu różnic między kursami sprzedaży a kursem kupna waluty (stosowanym w (...) SA) osiągniętych do dnia wypełnienia weksla wynosi 58.768,72 zł.

Pozwani wnieśli też o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kwoty korzyści z tytułu spłaty kredytu według kursu waluty banku (...) SA a nie NBP. Biegły J. R. ustalił że korzyść ta wynosi 19.362,55 A. Twierdzenie pozwanego że już na starcie taki przelicznik był niekorzystny dla pozwanego bo otrzymał kredyt w niższej kwocie aniżeli gdyby przeliczenia dokonywano po kursie NBP polega na prawdzie. Jednak o tym skąd bank będzie przyjmował przelicznik pozwany wiedział a kwota w złotych została wprost przytoczona w umowie.

W ocenie sądu powyższe kwoty korzyści banku w stosunku do wysokości kredytu nie są przytłaczające. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy kształtując prawa i obowiązki konsumenta rząco narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego „ czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta jest istotne, znaczna (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2 sierpnia 2017 sygn. Akt I A Ca 263/17).

W ocenie sądu postanowienia umowy kształtujące prawa i obowiązki pozwanych pomimo iż nie były indywidualnie uzgodnione oraz nawet zakładając że kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami nie naruszały w sposób istotny interesów pozwanych. Sam wzrost poziomu zadłużenia pozwanych wynika z faktu wzrostu kursu CHF a tylko w nieznaczącej części z przyjętej przez kredytodawcę polityki ustalania kursu walut itp..

Powyższe ustalenia i rozważania są odpowiedzią na pismo pozwanych z 31 października 2017.

Z zeznań pozwanego wynika, że podpisując przedmiotową umowę pozwany miał wiedzę, że nie posiadał zdolności kredytowej dla uzyskania kredytu w pożądanej wysokości w walucie polskiej. Powód zaoferował mu kredyt w wyższej

kwocie w CHF i z niższą ratą, co okazało się dla powoda kuszącą propozycją, z której po namyśle skorzystał. Podpisując umowę kredytową pozwany jak zeznał dokonał analizy kursów CHF za pięć lat wstecz i zdecydował się podjąć ryzyko - „gry w rosyjska ruletkę” jak to podał w zarzutach.

Na wniosek pozwanych sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego z zakresu finansów rachunkowości i bankowości J. R. na okoliczność:

1. Wyliczenia spłaconego przez pozwanych kredytu oraz odrębnie spłaconego kapitału i odrębnie spłaconych odsetek w przeliczeniu na PLN.

2. Wyliczenia jaka byłaby należna suma spłat rat kredytu za cały czas trwania umowy kredytowej zawartej 22 września 2008 przy założeniu „ że

- kredyt byłby kredytem wynoszącym kwotę 821.640 złotych udzielonym na 120 miesięcy od dnia 22 września 2008 do dnia 29 sierpnia 2018

- kredyt byłby kredytem „złotówkowym” „ nie denominowanym w CHF a nadto w dwóch wersjach:

a. oprocentowanie kredytu jak w paragrafie 3 umowy z 22 września 2008 było zmienne (3,0 % marży ± 1 miesięczny LIBOR) i w chwili zawarcia umowy wynosiło 5,49167% W stosunku rocznym

b. oprocentowanie kredytu było zmienne jak dla kredytów „złotówkowych” (3,0 % marży + 1 miesięczny WIBOR) i w chwili zawarcia umowy wynosiło 9,34% w stosunku rocznym (WIBOR I m we wrześniu 2008 wynosił 6,34)

Sąd dopuścił dowód z tej opinii uznając, że teza dowodowa mieści się w ramach zarzutu nieważności umowy wyartykułowanego w zarzutach od nakazu zapłaty z uwagi na konstrukcję kredytu, w szczególności w ramach art. 58 kc i art. 5 kc aczkolwiek nie wyartykułowanych wprost przez pozwanych. Nawet bowiem w postępowaniu po wniesieniu zarzutów do nakazu zapłaty sąd może dopuścić niezawnioskowane w nich dowody wtedy gdy potrzeba ich powołania pojawi się później (m.in. wyrok SA Łódź z dnia 06-05-2015 I ACa 1634/14). Zdaniem Sądu takiej potrzeby nie można jednak utożsamiać z pojawiającym się najnowszym orzecznictwem sądowym, na co słusznie wskazuje pozwany w piśmie z 19 kwietnia 2018 (k. 539). Oceniając opinie biegłego Sąd dostrzegł okoliczność, że wzięwszy przed 10 laty kredyt w kwocie rzędu 821.000 złotych pozwani oddali już bankowi kwotę przekraczającą milion złotych. Pozwani utrzymują, że bank powinien już czuć się zaspokojony i zwolnić ich z dalszej zapłaty. Jak wynika z opinii, gdyby kredyt był złotówkowy, spłacany bez opóźnień, powód faktycznie byłby już zaspokojony. Sąd jednak uważa, że nie może przyjąć, że strony łączyła umowa innej treści, niż ta jaka została zawarta (np. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018 w sprawie I A Ca 316/18) w szczególności kredytu złotówkowego. Stosownie do art. 385 §2 k.c. postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta, strony zaś związane są urnowa w pozostałym zakresie. Nawet gdyby bez tych postanowień umowa nie została zawarta nie powoduje to nieważności całej umowy. Sąd zwrócił uwagę ponownie na fakt, że pozwany zawierał umowę i podpisując weksel działał jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą na cel związany z tą działalnością, natomiast o przesłuchanie pozwanej jej pełnomocnik nie wnosił, a dopuszczanie przez sąd takiego dowodu z urzędu w postępowaniu po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty z weksla byłoby przekroczeniem zasady bezstronności sądu. Tak więc w ocenie sądu obronie pozwanych poza argumentami matematycznymi brak istotnej argumentacji w postaci osobowych źródeł dowodowych. Nie można linii obrony budować tylko na cytowaniu orzeczeń sądów powszechnych wydanych w sprawach podobnych. Założenie pozwanych, że oboje są konsumentami jest chybione. Tym niemniej sąd zbadał służące pozwanej zarzuty, rozważył i ocenił jej jak powyżej.

W rezultacie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie znalazł przesłanek dla przyjęcia nieważności umowy.

Sąd wyjaśnił, że wniosku o rozłożenie na raty na podstawie art. 320 kpc zasądzonego roszczenia sąd uwzględnić nie mógł albowiem pozwani przez blisko 2 lata procesu nie zaoferowali żadnej formy takiej zapłaty.

Mając powyższe na względzie sąd w wyroku utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w dniu 7 marca 2016 w sprawie I Nc 50/16 do kwoty 155.564,97 CHF wraz z zasądzonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty i kosztami postępowania. W pozostałej części nakaz ten uchylił i w tym zakresie powództwo oddalił.

Zważywszy na znaną sądowi z oświadczeń o sytuacji rodzinnej i majątkowej sytuacji finansowej pozwanych sąd uznał za zasadne nieobciążanie pozwanych obowiązkiem zwrotu powodowi dalszych kosztów procesu wywołanych wniesieniem zarzutów. Nie obciążył ich też obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa brakujących kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku w części utrzymującej nakaz zapłaty w mocy wnieśli pozwani, żądając jego zmiany i uchylenia nakazu zapłaty oraz oddalenia powództwa.

Żądanie to poparto zarzutami:

1) naruszenia przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 §1 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów I dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych ze zgromadzonym materiałem dowodowym polegających na:

- ustaleniu, iż pozwanemu A. R. w zakresie zawartej umowy nie przysługiwał status konsumenta,

- ustaleniu, iż pozwanemu znana była kwota kredytu, sposób jego spłaty, sposób ustalania kursu płatności rat kredytu, bowiem pozwany miał wiedzę, iż bank będzie sam ustalał kurs sprzedaży CHF wg tabeli, która będzie udostępniona w banku,

- ustaleniu, iż pozwanemu znane było ryzyko zawarcia umowy kredytu denominowanego i ryzyko walutowe związane z zawartą umową, bowiem wraz z pozwaną zapoznał się on z kursem sprzedaży CHF na 5 lat wstecz przed zawarciem umowy,

- ustaleniu, iż stanowisko Rzecznika Finansowego wyrażone w raporcie z czerwca 2016 r. przeczy stanowisku pozwanych, w sytuacji gdy Rzecznik w treści raportu wskazuje m. in. iż konkretne klauzule umowne winny być oceniane pod kątem ich zgodności, ważności i skuteczności w świetle art. 58 §1-3 kc czy też art. 35⁸ kc, tymczasem pozwani w swym stanowisku wskazywali, iż w przypadku uznania poszczególnych klauzul za nieważne, w drugiej kolejności wnoszą o zastąpienie ich treści w taki sposób, jakby kredyt udzielony pozwany był kredytem złotówkowym, na którą to okoliczność, w dwóch wariantach co do wysokości oprocentowania, Sąd dopuścił zresztą dowód z opinii biegłego sądowego,

- uznaniu, iż zeznania pozwanego w zakresie w jakim wskazał on, iż zastępca dyrektora i pracownik banku zapewnili go, że nie ma takiej możliwości, by kurs franka się zmienił oraz nie mówili w jakich okolicznościach kurs może się zmienić, nie zasługują na wiarę, ze wskazaniem, iż chwilę wcześniej pozwany zeznał, iż nie pamięta czy ktoś mu powiedział że raty na pewno nie będą się zmieniać, w sytuacji gdy z kontekstu tej wcześniejszej wypowiedzi pozwanego wynika, że odnosiła się ona do ewentualnego zmniejszenia się rat w przyszłości, nie zaś do ich zwiększenia, nadto to powód nie przedstawił żadnych dowodów przeciwnych na tę okoliczność,

- ustaleniu, iż wysokość zabezpieczenia hipotecznego kredytu świadczy o tym z jakim ryzykiem kredytowym pozwany musiał się liczyć, podczas gdy wysokość zabezpieczenia hipotecznego jest kolejną przesłanką przemawiającą za dostrzeżeniem ogromnej nierówności stron umowy, nadmiernym zabezpieczeniem interesów banku względem kredytobiorcy, który to bank, ryzykując przecież w najgorszym razie utratą kwoty wypłaconego pozwanemu kredytu w kwocie 824.000 zł dokonał zabezpieczenia hipotecznego na jego majątku w kwocie 697.000 CHF, zapewniając sobie tym samym możliwość wyegzekwowania kwoty kredytu, przy przyjęciu wzrostu kursu franka w wysokości obecnie nawet do 2.700.000 zł,

- ustaleniu, iż pozwany wiedział jak skonstruowana jest urnowa i upatrywał korzyści w samym fakcie udzielenia mu przez bank kredytu we frankach, gdy tymczasem takie przekonanie pozwanego w chwili zawarcia umowy świadczy o czymś zgoła przeciwnym - a mianowicie o braku jakiejkolwiek świadomości pozwanego o ryzyku walutowym wiążącym się z zawartą umową, skoro pozwany był przekonany, iż udzielenie mu kredytu we frankach jest dla niego korzystniejsze, gdy już po kilku miesiącach od zawarcia umowy rata kredytu wzrosła do kwoty, co do której bank twierdził, iż pozwany nie posiada zdolności kredytowej dla jej spłaty w takiej wysokości, a mimo to pozwany spłacał raty, a nawet dokonał spłaty kredytu w kwocie przewyższającej o ponad 300.000 zł sumę mu wypłaconą w chwili zawarcia umowy; nadto Sąd ustalił, iż gdyby kredyt udzielony pozwanemu był kredytem złotówkowym, pozwany już dawno by go spłacił, co winno poddawać w wątpliwość twierdzenia banku o braku zdolności kredytowej pozwanego do udzielenia mu kredytu w złotówkach oraz rzetelność udzielonych pozwanemu informacji, co do jego sytuacji finansowej oraz ryzyku kredytowym,

- ustaleniu, iż skoro pozwana, będąca z wykształcenia geodetką, sprawdzała kurs CHF przed zawarciem umowy, wiedziała na pewno na jakich założeniach bazowych oparta jest umowa,

- ustaleniu, iż łączna kwota korzyści z tytułu stosowania niedozwolonych klauzul umownych osiągnięta przez bank w wysokości 112.489,57 zł nie jest „w stosunku do wysokości kredytu przytłaczająca”, a w konsekwencji nie może być uznana za istotną i rażącą, naruszającą w sposób istotny interesów pozwanych, bowiem w ocenie Sądu sam poziom zadłużenia pozwanych wynika ze wzrostu kursu CHF, a tylko w nieznaczącej części (112.489,57 zł!) z przyjętej przez kredytodawcę „polityki kursu walut itp.”

b) art. 299 kpc poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanej, wobec wskazania w treści uzasadnienia wyroku, iż przesłuchanie to było konieczne dla ustalenia istotnych okoliczności w sprawie; skoro pozwana nie wносиła o jej przesłuchanie uznając, iż wszelkie fakty istotne w sprawie zostały wyjaśnione poprzez przeprowadzone dowody oraz twierdzenia podnoszone przez pozwanych w przedkładanych pismach procesowych, tymczasem Sąd jednak uznał, iż takie przesłuchanie pozwanej w w/w celu jest niezbędne, winien dowód ten dopuścić z urzędu, tym bardziej, iż z treści w/w przepisu wynika, że to w gestii Sądu pozostaje przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony, bowiem jak wskazuje przepis - w takim przypadku - Sąd może dowód z przesłuchania stron dopuścić; jednocześnie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanej nie przyczyniłoby się do obstrukcji procesowej, bowiem pozwany został przesłuchany na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r., a wyrok w sprawie zapadł dopiero w dniu 4 grudnia 2018 r.,

c) art. 328 §2 kpc poprzez skonstruowanie uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z przytoczonym przepisem, tj. bez odniesienia się do istotnych zarzutów i twierdzeń podnoszonych przez pozwanych w toku postępowania, tj. w szczególności zarzutu nieważności umowy oraz nieważności poszczególnych jej postanowień, jako sprzecznych z art. 58 kc i art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, co uczyniło niemożliwym ustalenie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia Sądu,

d) art. 493 §1 kpc poprzez wybiórcze pominięcie i odniesienie się w treści uzasadnienia wyroku jedynie do niektórych twierdzeń podnoszonych przez pozwanych po wniesieniu zarzutów, w sytuacji gdy w toku postępowania Sąd twierdzeń tych nie pomijał, jako spóźnionych, przeprowadzając całe postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami pozwanych, nadto, wszelkie twierdzenia i wnioski podnoszone przez pozwanych były konsekwencją zarzutu podniesionego już w zarzutach od nakazu zapłaty tj. nieważności umowy, a zatem za spóźnione uznane być nie mogą, tym bardziej, że pozwani w chwili wnoszenia zarzutów nie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem ich dalsze stanowisko w sprawie było jedynie sprecyzowaniem wcześniej podnoszonych zarzutów, w zasadzie wyłącznie w zakresie stanowiska prawnego.

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 22¹ kc poprzez jego nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż pozwanego A. R. w zakresie zawartej umowy kredytu nie należy traktować, jak konsumenta,

b) art. 58 §1 kc poprzez niego nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż zawarta w dniu 22 września 2008 r. umowa kredytu (...) nie jest umową nieważną, pomimo jej sprzeczności z ustawą tj. art. 69 Prawa bankowego - wobec niedostatecznego określenia w jej treści poszczególnych elementów umowy wskazanych w tym przepisie tj. kwoty kredytu, warunków ustalenia kursów kupna i sprzedaży waluty, a dodatkowo uznanie przez Sąd, iż wystarczające w tym zakresie było poinformowanie pozwanego przez bank, że kurs CHF będzie ustalany wg kursu sprzedaży banku oraz wskazanie pozwanemu, iż tabela kursów będzie znajdować się w banku,

c) art. 58 §2 kc poprzez jego nieprawidłową wykładnię, prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż zawarta w dniu 22 września 2008 r. umowa kredytu (...) nie jest umową nieważną, pomimo jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego tj. pozostawienia możliwości ustalania kursu sprzedaży waluty do wyłącznej dyspozycji banku oraz przeniesienia całego ciężaru ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej na kredytobiorcę, a dodatkowo uznanie, iż dla oceny ryzyka kredytowego przez osobę nieprowadzącą działalności finansowej i posiadającej wykształcenie zawodowe - tokarza wystarczającym jest zapoznanie się z kursem CHF z . lat poprzedzających zawarcie umowy kredytu,

d) art. 385¹ kc poprzez jego nieprawidłową wykładnię prowadzącą do niezastosowania w/w przepisu w sprawie, a w konsekwencji uznania, iż postanowienia umowne dotyczące zasad oprocentowania kredytu, wypłaty kredytu oraz spłaty kredytu i odsetek (dotyczące korzyści z tytułu spreadu oraz z tytułu stosowania własnych zasad ustalania kursu sprzedaży walut), nie mają charakteru klauzul abuzywnych, a co za tym idzie niepomniejszenia roszczeń powoda o kwoty powstałe z tytułu tych bezprawnie uzyskanych korzyści,

e) art. 385¹ kc poprzez jego nieprawidłową wykładnię prowadzącą do niewłaściwego zastosowania i uznania, iż skoro powód w związku ze stosowaniem niedozwolonych klauzul umownych tytułem spreadu (58.768,72 zł) oraz korzyści z tytułu spłaty kredytu wg kursu waluty banku (...) S. A., a nie NBP (19.362,85 zł), a nadto wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich i zmniejszenie jej przez bank wskutek zastosowania własnej tabeli kursów w miejsce kursu NBP (34.358,00 zł) osiągnął łącznie korzyści w kwocie 112.489,57 zł to skoro kwoty te w ocenie Sądu „nie są przytłaczające”, postanowienia umowne na podstawie których świadczenie dane pozwanemu uległo uszczupleniu, a kwota spłaty kredytu - zwiększeniu, nie mogą być uznane za niedozwolone,

f) art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu z dnia 22 września 2008 r. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie analizy zawartej umowy kredytu pod kątem wskazanych w tym przepisie elementów podmiotowo i przedmiotowo istotnych umowy kredytu, a w konsekwencji uznanie, iż batik prawidłowo w umowie określił kwotę i walutę udzielonego kredytu, metodę ustalania kursu spłaty kredytu, zasady i termin spłaty kredytu.

W uzasadnieniu wyeksponowano kwestie związku zawieranego kredytu z działalnością pozwanego wskazując, że ze względu na rodzaj działalności (produkcja akwariów i terrariów) nie można przyjąć, że umowa objęta sporem pozostawała w bezpośrednim z nią związku. Z tego wywiódł skarżący (odwołując się do dotychczasowej judykatury) że wbrew twierdzeniu Sądu w niniejszej sprawie pozwanemu przysługuje status konsumenta.

W związku z powyższym, również pozwanemu A. R. w zakresie przedmiotowej umowy oraz oceny jej postanowień w kontekście art. 385 kc, przysługuje status konsumenta. Skarżący ponowił nadto zarzuty dotyczące nieważności poszczególnych postanowień umownych, jak i całej umowy, wywodzone z treści art. 58 kc a wobec tego kwestia statusu pozwanego, jako konsumentów ma w tym zakresie drugorzędne znaczenie. W przypadku bowiem zawarcia rażąco niekorzystnego kontraktu przedsiębiorca może powoływać się na jego nieważność (lub nieważność jego części). Zgodnie z treścią art. 353¹ kc - strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Wskazywane w toku postępowania poszczególne postanowienia umowne pozostają w sprzeczności z w/w przepisem. Co więcej, konkretne klauzule umowne mogą być też przedmiotem kontroli sądu pod kątem ich zgodności, ważności i skuteczności w świetle art. 58 § 1-3 kc, niezależnie od tego, czy osoba zawierająca umowę jest konsumentem.

Zdaniem skarżących Sąd w treści uzasadnienia wyroku w zasadzie nie przeprowadził wykładni zawartej umowy w kontekście poszczególnych przepisów art. 58 kc oraz art. 69 prawa bankowego.

Dopiero w dalszej kolejności pozwani podnosili zarzuty abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie, a dotyczących głównego świadczenia stron, niedozwolonych, jako sformułowanych w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 kc) oraz nie wyrażonych prostym i zrozumiałym językiem (a zatem niedozwolonych w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, której implementację stanowią przepisy art. 385¹ - 385 kc).

Pozwani podnosili, iż zawarta umowa z dnia 22 września 2008 r. nie spełniała kryteriów, o których mowa w art. 69 ustawy prawo bankowe gdyż nie określała:

- kwoty kredytu - środkami oddanymi do dyspozycji pozwanemu były w rzeczywistości złote polskie, nie zaś kwota franków szwajcarskich przeliczona na złote polskie wg kursu kupna dewiz banku z dnia zawarcia umowy,

- warunków ustalania kursów kupna i sprzedaży walut na potrzeby rozliczeń kredytowych, gdyż odesłanie w tym zakresie do tabeli kursów walut banku nie sposób uznać za wystarczające, skoro w umowie nie określono w żaden sposób jak dokonuje się ich

ustalenia, pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Również, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, poinformowanie pozwanego, iż tabela kursów sprzedaży waluty banku będzie dostępna w banku, nie jest w tym zakresie wystarczające, bowiem samo poinformowanie o wysokości kursu nie stanowi informacji o warunkach i metodach jego ustalania.

Zdaniem apelującego pozwany zawierając przedmiotową umowę, jak i w trakcie jej wykonywania pozbawiony był wiedzy o rzeczywistej wielkości swojego zadłużenia, w całym okresie kredytowania i nie miał możliwości jego poznania, powyższe elementy bowiem wskazują na całkowite uzależnienie kredytobiorcy od banku. Skutkiem takiej treści umowy jest fakt, iż pozwany w chwili jej zawarcia otrzymał sumę w złotych polskich 821.640,00 zł, na dzień wypowiedzenia umowy kredytu spłacił około 1.100.000 zł, a wedle banku w dalszym ciągu miałby pozostawać zobowiązany do zapłaty kwoty ok. 600.000 zł. Nieokreślenie w umowie kwoty kredytu w sposób zgodny z art. 69 ustawy Prawo bankowe powoduje jej nieważność na podst. art. 58 §1 kc, jako sprzecznej z ustawą, natomiast pozostawienie ustalenia kursu waluty do wyłącznej dyspozycji banku powoduje nieważność umowy na podstawie art. 58 §2 k.c., jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego wpływa również fakt, iż bank na żadnym etapie umowy wcale nie musiał dysponować frankami, skoro zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata miała następować w złotych polskich, zatem uzależnienie wysokości wypłaty i wysokości spłat od kursu waluty obecnie nie miało żadnego uzasadnienia i prowadzić miało jedynie do bezpodstawnego wzrostu zadłużenia kredytowego, a co za tym idzie zysku dla powoda.

Zdaniem skarżących do oceny ważności umowy w tym aspekcie ma również zastosowanie art. 58 §3 kc, bowiem umowa kredytu została w ten sposób skonstruowana, że bez przewidzianych w postanowieniach zawartych w §6 umowy regulacji umowa kredytu musiałaby mieć inną treść np. byłaby umową kredytu „złotowego”. Na tę okoliczność również Sąd przeprowadził stosowne dowody z opinii biegłego sądowego, który wariantowo wskazał, jakie kwoty wówczas pozwani byliby zobowiązani spłacić. W tym zakresie szczegółowe wyliczenia pozwani przedstawili w treści pisma z dnia 24 października 2018 r., stąd w niniejszej apelacji nie będą one powielane.

Odnosnie zaś do zarzutów dotyczących poszczególnych niedozwolonych klauzul umownych wskazano, iż wprawdzie łączna kwota korzyści płynących dla banku z tego tytułu stanowi jedynie ułamek zobowiązania kredytowego spłaconego i pozostałego do spłaty, jednak jej łączna wysokość w kwocie 112.489,57 zł nie pozwała na zgodzenie się ze stwierdzeniem, iż nie jest to kwota znaczna, tudzież istotna. Nadto, nie powinno być

kryterium oceny zgodności postanowień umownych z prawem wysokość uzyskiwanych z tego tytułu przez przedsiębiorcę oferującego produkt finansowy korzyści, a inne okoliczności, takie jak sprzeczność klauzuli z przepisem prawa, niemożność jej negocjacji i zmiany etc. Tymczasem korzyści płynące dla banku ze spreadu czy stosowania własnej tabeli kursów banku nie stanowią ani odsetek od sumy udzielonego kredytu, ani prowizji zatem są dodatkowym dochodem dla kredytodawcy, nieuregulowanym w ustawie i jako takie muszą być uznane za niedozwolone.

Sąd w treści uzasadnienia wyroku wskazuje również, iż pozwany winien liczyć się z faktem, że udzielany mu kredyt jest obarczony dużym ryzykiem, bowiem bank zabezpieczył jego spłatę znacznym obciążeniem hipotecznym. Tymczasem okoliczność ta świadczy jedynie po raz kolejny o znaczącej nierówności stron umowy, bowiem Bank udzielając kredytu ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej kwoty udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już w ramach następującej z czasem ratalnej spłaty zadłużenia przynajmniej część zainwestowanego kapitału.

Sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wielkość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Taka sytuacja miała właśnie miejsce w przedmiotowej sprawie, bowiem pozwany w chwili zawarcia umowy otrzymał sumę w złotych polskich 821.640,00 zł, na dzień wypowiedzenia umowy kredytu spłacił 1.054.566,53 zł, a wedle banku w dalszym ciągu miałby pozostawać zobowiązany do zapłaty kwoty ok. 600.000 zł.

Odnosnie zaś twierdzeń Sądu, co do możliwości oceny ryzyka kredytowego i poszczególnych postanowień umownych przez pozwanych, wskazać należy, iż to nie kredytobiorca winien sprawdzać kurs CHF w internecie i na tej podstawie dokonywać samodzielnie oceny ryzyka kredytowego, gdyż nie jest specjalistą i nie posiada stosownej wiedzy. Kredytobiorca winien zostać rzetelnie poinformowany o wszelkich ryzykach związanych z zawartą umową przez bank. Nawet przy przyjęciu, iż pozwany teoretycznie znał wytyczne, na podstawie których obliczana będzie wysokość poszczególnych rat kredytu,

nie mógł mieć żadnej wiedzy na temat wysokości kwoty, jaką ostatecznie będzie musiał zwrócić, a ta wzrosła od chwili zawarcia umowy niemal dwukrotnie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji przedstawiając wywód afirmujący wydane orzeczenie i jego uzasadnienie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny w wykonaniu obowiązków wynikających z art. 382 k.p.c. dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) co do zasady (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też zastrzeżeń przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia. Dodać należy jedynie, że dokonując oceny prawnej powództwa jako podstawę prawną roszczenia wskazać należy normę art. 48 w zw. z art. 28 i art. 104 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 Prawo wekslowe (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku poz. 160, dalej powoływanej jako Prawo wekslowe). Zgodnie z art. 28 cytowanej

ustawy przez przyjęcie weksla trasat zobowiązuje się do jego zapłacenia w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi weksla bezpośrednie roszczenie z weksla przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49 tej ustawy. Zgodnie z art. 104 zaś odpowiedzialność wystawcy weksla jest taka sama jak odpowiedzialność akceptanta.

Według art. 48 pkt. 1) i pkt. 2) prawa wekslowego posiadacz weksla może żądać od zobowiązanego między innymi niezapłaconej sumy wekslowej oraz (przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce), odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia płatności.

W odniesieniu do poręczyciela wekslowego podstawę prawną powództwa natomiast stanowi norma art. 32 w związku z art. 28, 48 i 104 Prawa wekslowego. Zgodnie z art. 32 cytowanej ustawy którym poręczyciel wekslowy odpowiada bowiem tak samo jak ten za kogo poręczył.

Z uwagi na to, że weksel w niniejszej sprawie był podpisany in blanco, a poprzednik prawny powoda był pierwszym wierzycielem wekslowym (remitentem) to granice obrony dłużników wekslowych nie są limitowane art. 10 Prawa wekslowego. Oznacza to, że (przy zachowaniu rygorów procesowych) dłużnicy wekslowi mieli prawo podnoszenia przeciwko żądaniu wekslowemu także zarzutów dotyczących istnienia i ważności stosunku podstawowego który uzasadniał wręczenie weksla podpisanego in blanco jak i limitował granice uzupełnienia tego weksla przez dłużnika .

W orzecznictwie wielokrotnie przedstawiano pogląd wskazujący na dopuszczalność powoływania przez pozwanego i powoda w postępowaniu po wydaniu nakazu zapłaty z weksla na okoliczności faktycznych ze stosunku pozawekslowego. Przyjmuje się, że w takiej sytuacji rozpoznanie sprawy „przenosi się” na stosunek pozawekslowy, a powołanie przez powoda w odpowiedzi na zarzuty okoliczności faktycznych dotyczących stosunku podstawowego nie stanowi zmiany podstawy faktycznej powództwa ani jego rozszerzenia lecz służy jedynie podważeniu zarzutów podnoszonych przeciwko powództwu. W tej sytuacji żądanie pozwu jest oparte (znajduje uzasadnienie) w treści stosunku poddanego regulacji prawa wekslowego, natomiast okoliczności wywodzone ze stosunku pozawekslowego (będącego podstawą podpisania i wręczenia weksla in blanco) mają świadczyć o naruszeniu przez wierzyciela wekslowego normy art. 10 prawa wekslowego.

W nauce i orzecznictwie nie budzi w związku z tym wątpliwości, że ciężar dowodu okoliczności uzasadniających tezę o sprzeczności sposobu wypełnienia weksla z umową (porozumieniem wekslowym) spoczywa na dłużniku wekslowym. Zatem pozwani (w świetle sformułowanego przez siebie stanowiska procesowego) w niniejszym procesie wykazać powinni, że powód (poprzednik jego prawny) wypełnił weksle sprzecznie z upoważnieniem wynikającym z porozumienia wekslowego.

Porozumienie wekslowe (udokumentowane w niniejszej sprawie przez podpisanie przez pozwanych dokumentu określonego jako deklaracja wystawcy i poręczyciela wekslowego – k. 4)) w swojej istocie prawnej jest umową mocą której wystawca weksla upoważnia wierzyciela do jego wypełnienia po zaistnieniu określonych przesłanek a wierzyciel zobowiązuje się wykorzystać wręczony weksel in blanco w granicach udzielonego mu upoważnienia. Skoro tak, to do wykładni umowy stosować należy normę art. 65 §2 k.c. Zgodnie z art. 65 §2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków

prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W niniejszej sprawie brać należało w tym świetle niewątpliwie pod uwagę zwłaszcza (wynikający z akcesoryjności zabezpieczenia wekslowego) kontekst jaki tworzyło zawarcie umowy kredytu, jej treść i wynikające z niej obowiązki stron. W realiach niniejszej sprawy weksel in blanco zabezpieczać miał bowiem wierzycelność z tytułu kredytu.

Wysokość kredytu została określona w walucie obcej (CHF), jednak zarówno spełnienie świadczenia przez kredytodawcę (wypłata kredytu) jak i zwrot świadczenia przez kredytobiorcę (dokonane miały być w walucie polskiej). Wysokość świadczeń ustalana miała być po przeliczeniu wartości raty kredytowej według określonego umownie kursu franka szwajcarskiego i złotego.

W judykaturze na tle analogicznie skonstruowanych umów kredytowych, w których zarówno świadczenie kredytodawcy jak i kredytobiorcy następować miało w walucie polskiej a wysokość świadczenia ustalana miała być zgodnie z wolą stron według kursu waluty obcej przyjmuje się, że mimo formalnego wskazania wartości kredytu w walucie obcej („denominowania” kredytu) , w istocie dochodzi do zawarcia umowy o kredyt w walucie polskiej z klauzulą waloryzacyjną (niezależnie od jej określenia jako indeksacyjnej, czy też denominacyjnej – por. np. wyrok SN z dnia 29 października 2019 IV CSK 309/18 i tam cytowane orzecznictwo). Tak też należy oceniać znaczenie prawne klauzuli określającej świadczenie kredytowe we frankach szwajcarskich w niniejszej sprawie. Wziąć należy bowiem pod uwagę, że w §1 umowy stwierdzono wprawdzie, że bank udziela kredytu w wysokości 410.000 CHF, to jednak w §4 ust. 5 wskazano jednoznacznie, że wypłata kredytu nastąpi w złotych. Zgodnie zaś z §6 ust 7 umowy także spłata kredytu miała nastąpić w złotych (po przeliczeniu raty zgodnie z kursem określonym na podstawie §6 pkt ust 10 umowy). Zgodnie zaś z §12 ust. 3 w razie rozwiązania umowy przez bank kredytobiorca był zobowiązany do spłaty niewykorzystanego kredytu oraz zapłaty wszystkich innych należności wynikających z umowy najpóźniej w ostatnim dniu okresu wypowiedzenia.

Innymi słowy nie może budzić wątpliwości że odwołanie się do waluty obcej w ramach stosunku prawnego wynikającego z umowy poddanej pod osąd sprowadzało się wyłącznie do przyjęcia mechanizmu waloryzującego wartość świadczenia, jakie miało być spełnione czy to przez kredytodawcę (jeśli chodzi o udzielenie kredytu) czy też przez kredytobiorcę (jeśli chodzi o zwrot sumy kredytu i zapłatę odsetek). Jednak świadczenia obu stron miały być spełniane w walucie polskiej. W przypadku rozwiązania umowy za wypowiedzeniem wartość świadczenia kredytobiorcy (przy przyjęciu ważności zastrzeżenia klauzuli waloryzacyjnej w niniejszej sprawie) ustalona być więc powinna w PLN na podstawie kursu franka w ostatnim dniu wypowiedzenia (§12 ust 3).

Z kolei deklaracja wekslowa w swoim literalnym brzmieniu upoważniała wierzyciela wekslowego do uzupełnienia weksla o sumę „odpowiadającą zadłużeniu” kredytobiorcy wobec banku. Z treści deklaracji wekslowej nie wynika natomiast upoważnienie kredytodawcy do uzupełnienia weksla sumą długu wyrażoną w walucie obcej (a więc żądanie zapłaty w innej walucie niż był do tego zobowiązany dłużnik). Biorąc pod uwagę wzorzec wykładni oświadczeń woli wyrażony przez przywołaną wyżej regulację art. 65 k.c. rozważać więc należy, czy inne niż literalna metody wykładni mogą uzasadniać prawo do wypełnienia weksla na kwotę wyrażoną w walucie obcej. W świetle materiału procesowego nie można takich wniosków potwierdzić. Cel umowy wekslowej i jej ścisłe powiązanie z umową kredytu nakazują przyjąć, że poprzednik prawny powoła mógł wypełnić weksel jedynie w takich granicach w jakich dłużnik z umowy kredytu był zobowiązany do świadczenia. Granice te (jak wynika z przywołanego wyżej §12 ust 3. Umowy i przy uwzględnieniu opisanego wyżej znaczenia wskazania waluty obcej jako określenia swoistego mechanizmu waloryzacyjnego) wyznaczała suma w złotych określona (przy założeniu ważności klauzuli walutowej) według kursu PLN/CHF w chwili wymagalności świadczenia (a więc w ostatnim dniu okresu wypowiedzenia - §12 ust 3 in fine).

W tym też kontekście stwierdzić należy, że jeśli dłużnik miał spełnić świadczenie w złotych, to sprzeczne z deklaracją wekslową jest wypełnienie weksla in blanco na sumę wyrażoną w walucie polskiej. Zatem także wykładnia celowościowa nie prowadzi do wniosków innych niż wynikające z wykładni gramatycznej umowy wekslowej.

Utwierdzają w tym przekonaniu nadto wnioski wynikające z treści art. 69 ust 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2019 roku, poz. 2357). Zgodnie z tym przepisem w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłat rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Ustawa nie przyznaje zarazem bankowi prawa do żądania zapłaty należności w walucie obcej (norma art. 69 ust 3 kreuje jedynie uprawnienie dłużnika - ale nie obowiązek – do spełnienia świadczenia w walucie obcej (a więc w innej walucie, niż wynika to z treści jego zobowiązania zawartej w umowie kredytu). Norma ta w istocie więc w regulowanym zakresie stanowi przepis szczególny do art. 358¹ k.c. (który to przepis dotyczy obowiązku spełnienia świadczenia przez zapłatę sumy nominalnej, wyrażonej w walucie polskiej).

W rezultacie nie ma podstaw prawnych, które (przy przyjęciu kwalifikacji klauzuli waloryzacyjnej dokonywanej w dotychczasowym orzecznictwie – por. przywołany wyżej wyrok SN w sprawie IV CSK 309/18) pozwalałyby bankowi domagać się zwrotu sumy kredytowej i odsetek w walucie obcej (do której kredyt był indeksowany lub denominowany).

Sprzeczność treści weksla z treścią obowiązku dłużnika (nawet przy założeniu prawa powoda do domagania się spełnienia świadczenia zwaloryzowanego według kursu CHF) powoduje już ten skutek, że weksel jest wypełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Stanowi to samoistną przesłankę do uznania za niezasadne żądania opartego o weksel opiewający na należność wyrażoną w walucie obcej .

Niezależnie od tego stwierdzić należy jednak, że żądanie zapłaty objętej wekslem (nawet przy założeniu dopuszczalności wypełnienia weksla na kwotę wyrażoną w walucie obcej) musi być w realiach sprawy uznane za nadużycie prawa. Oceniając w tym kontekście zarzut nadużycia prawa przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią przepisu art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie przez uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Z treści opinii biegłego przyjąć bowiem należy, że przy każdym z założeń przyjętych (zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego o dopuszczeniu dowodu z opinii) wartość udzielonego kredytu w PLN (832.640 zł) została spłacona w całości. Zarazem doszło do istotnej nadpłaty po stronie dłużnika jeśli chodzi o wartość odsetek, gdyby wyliczać je według stopy LIBOR i nieznacznej niedopłaty, jeśli przyjąć za podstawę wyliczenia stopę WIBOR. Zarazem jednak przy tym ostatnim założeniu mieć należy na względzie, że dłużnik spłacił kredyt w całości na kilka lat przed upływem terminu na jaki został udzielony. W tym kontekście żądanie zapłaty kolejnej kwoty (która według sumy nominalnej, przeliczonej na walutę krajową według kursu z chwili wniesienia pozwu) opiewa na kwotę 686.339,99 zł (a więc na ponad 83% wartości kredytu) musi być oceniane za żądanie nieuzasadnione społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa kredytodawcy i popadające w sprzeczność z zasadami współzycia społecznego jako prowadzące do oczywiście nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie kredytodawcy.

Ogólnym (systemowym) celem klauzul waloryzacyjnych (art. 358¹ §2 k.c.), jako dodatkowych klauzul umownych, jest bowiem zabezpieczenie świadczenia przed utratą jego wartości w okresie między datą zawarcia umowy a datą jej wykonania (spełnienia świadczenia przez dłużnika). Zastosowanie takiej klauzuli nie powinno jednak powodować przerzucenia na jedną ze stron ryzyka istotnych wahań jeśli chodzi o wartość miernika do którego strony się odwoływały w umowie w całkowitym oderwaniu od wartości świadczenia. Innymi słowy zmiana wartości miernika waloryzacyjnego, powinna odpowiadać (w przybliżeniu) zmianom jeśli chodzi o realną (ekonomiczną) wartość świadczenia. Tylko w takim przypadku zastosowanie miernika wartości świadczenia zapobiegać będzie gospodarczym skutkom rozłożonych w czasie procesów istotnej deprecjacji lub aprecjacji wartości pieniądza a więc zmian jego „siły nabywczej”).

W realiach niniejszej sprawy tymczasem od daty zaciągnięcia kredytu (2008 rok) do daty wypowiedzenia umowy (2015 rok) nie doszło do istotnych zmian siły nabywczej złotego. Przeciwnie – inflacja pozostawała w tym okresie

na bardzo niskim poziomie. Zatem odpowiednim zabezpieczeniem interesów powoda powinna być (uwzględniająca również zwykle procesy inflacyjne) wartość zastrzeżonych w umowie odsetek kredytowych. W tym też świetle żądanie zapłaty określone według klauzuli waloryzacyjnej i opiewające na wartość zbliżoną do wartości nominalnej udzielonego kredytu, musi jawić się jako sprzeczne z celem tego zastrzeżenia.

Zarazem żądanie to należy jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Jak podkreśla się w judykaturze (por. np. wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2011 r., sygn. akt II CSK 640/10 istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Nie budzi w związku z tym wątpliwości że wszelkie rozstrzygnięcia oparte o klauzule generalne wymagają ostrożności oraz wnikliwego rozważenia wszelkich aspektów rozpoznawanego przypadku (por. np. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2013 r., sygn. akt II CSK 438/12).

Zasady współżycia społecznego rozumie się jako normy moralne odnoszące się do stosunków międzyludzkich, których przestrzeganie spotyka się pozytywną oceną społeczną, a naruszanie z dezaprobatą. W wyroku z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 660/12 Sąd Najwyższy podkreślił, że z uwzględnieniem, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze społecznej. Zatem ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania.

W orzecznictwie powszechnie zauważa się konieczność oceny realizacji prawa podmiotowego dochodzonego w procesie przez pryzmat jego zgodności z zasadami współżycia społecznego w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12.05.2015 r., sygn. akt I ACa 98/15, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 28 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 997/12). Zaznacza się, że sposób stosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z założenia ma charakter elastyczny, pozostawiając znaczny margines swobody w ocenie, czy dane zachowanie pozostaje w granicach prawa podmiotowego, czy też stanowi jego nadużycie. Celowi temu służy oparcie art. 5 k.c. o klauzulę generalną, odsyłającą do zasad współżycia społecznego - której treść wymaga każdorazowo doprecyzowania na gruncie konkretnej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt V CSK 344/13).

Zarazem dokonując oceny podstaw do zastosowania normy art. 5 k.c. przyjmuje się za punkt wyjścia domniemanie, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego.

Nie jest też kwestionowane w judykaturze to, że norma art. 5 k.c. może mieć też zastosowanie w stosunkach między przedsiębiorcami (por. np. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2019 II CSK 200/18).

Odnosząc powyższe uwagi do materii objętej rozstrzygnięciem w niniejszej przypomnieć należy, że jednym z elementarnych założeń aksjologicznych systemu prawa cywilnego jest zasada słuszności kontraktowej wyrażająca się między innymi w negacji dopuszczalności zastrzegania w umowach wzajemnych postanowień, które powodowałyby w swoim efekcie rażąco (nieuzasadnioną wolą stron i celem umowy) świadczeń pozostających w rażącej dysproporcji. Wynika to z ogólnego zakazu uzyskania nieuzasadnionego treścią i celem stosunku prawnego wzbogacenia kosztem (z krzywdą) dla majątku drugiej osoby (*iure naturae aequum est neminem cum alterius detrimento et iniuria fieri locupletioem*)

Innymi słowy nie budzi obecnie wątpliwości i nie wymaga głębszego uzasadnienia obowiązywanie głęboko motywowanego moralnie zakazu uzyskiwania nieuzasadnionej (rażąco niewspółmiernej w konkretnych okolicznościach) korzyści majątkowej kosztem innego.

W realiach niemniejszej sprawy zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej odnoszącej się do kursu CHF/PLN, spowodowało, że dłużnik kredytowy został obciążony przez bank obowiązkiem zwrotu kwoty rażąco nieadekwatnej do uzyskanego świadczenia i przewidywanych kosztów kredytu. Doszło do tego wskutek nieprzewidywalnej w swojej skali zmiany kursu franka szwajcarskiego. Przyjąć należy w świetle materiału procesowego, że zmiana ta (jej wielkość) nie była przewidywana nie tylko przez kredytobiorcę ale także przez banki udzielające kredytu. Z materiału procesowego wynika, że dłużnika starał się zachowywać lojalnie wobec banku i zadłużając się u innych podmiotów spłacał kredyt mimo istotnego dla niego wzrostu wysokości rat kredytowych żądanych przez bank. Wartość spłaty została przedstawiona wyżej.

W tym świetle dochodzenie przez bank jako roszczenia wekslowego wartości sięgającej (jak wskazano wyżej) ponad 80% sumy udzielonego kredytu, (przy uwzględnieniu, że wierzyciel uzyskał już kwotę przewyższającą wartość nie tylko sumy wypłaconej dłużnikowi lecz także należnych mu odsetek kredytowych) musi być uznane za zmierzające do uzyskania (rażąco odbiegającego od własnego świadczenia) gospodarczo przysporzenia po stronie wierzyciela. Przysporzenie to nie jest uzasadnione jeśli się zważy na realia gospodarcze (nie wskazujące – jak wyżej wyjaśniono – na istnienie istotnych procesów inflacyjnych), a zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę funkcję banków w obrocie gospodarczym (sytuowanych jako podmioty o szczególnej pozycji ale i odpowiedzialności społecznej w sferze obrotu gospodarczego, zwłaszcza jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa i pewności finansowania obrotu gospodarczego oraz oczekiwanych od banków wysokich standardów lojalności wobec klientów). W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzenie roszczenia objętego sporem, w realiach niniejszej sprawy, jawi się jako nadużycie prawa i nie zasługuje na ochronę.

Argumenty te dotyczą żądania kierowanego zarówno w stosunku do dłużnika głównego (wystawcy weksla) jak i do poręczyciela. Z uwagi na to, że Sąd odwoławczy oparł rozstrzygnięcie uwzględniając naruszenie prawa materialnego (a do kontroli zaskarżonego orzeczenia w tej płaszczyźnie jest zobowiązany niezależnie od stanowiska wyrażonego przez strony) zbędne stało się odnoszenie do dalszej argumentacji przedstawionej w apelacji. Stwierdzić jedynie należy, że wobec przyjęcia, iż weksel został wypełniony sprzecznie z umową a zarazem dochodzenie roszczeń wekslowych w okolicznościach sprawy stanowi nadużycie prawa, Sąd nie badał i nie przesądzał ważności umowy kredytu między stronami. Badanie tych kwestii stało się bowiem zbędne (nieistotne dla rozstrzygnięcia).

W rezultacie stosując normę art. 386 §1 k.p.c. należało zmienić wyrok w zaskarżonej części. Na podstawie art. 496 k.p.c. orzeczono więc o uchyleniu nakazu zapłaty w całości i oddaleniu powództwa.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy spowodowała konieczność modyfikacji orzeczenia o kosztach procesu. Biorąc pod uwagę to, że pozwani ostatecznie wygrali proces w całości należało przyjąć że powód jest zobowiązany do poniesienia całości kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu (art. 108 §1 zdanie drugie k.p.c.). Odpowiednią zasadę Sąd przyjął w odniesieniu do kosztów sądowych stosując normę art. 113 ust. 1 u.k.s.c w zw. z art. 98 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 98 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia i wynik postępowania uznać należało że pozwani wygrali proces w II instancji w całości i mają prawo żądać zwrotu całości poniesionych kosztów.

Na koszty pozwanych składa wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (8.100 zł). Pozwani byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika a więź między nimi miała charakter współuczestnictwa materialnego, toteż Sąd zasądził na rzecz każdego z pozwanych połowę sumy (stosując odpowiednio art. 105 §1 k.p.c.)

Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone zostało jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §2 pkt. 7 w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Stosując normę art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. nałożono na powoda obowiązek zapłaty kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym w takim zakresie, w jakim pozwani byli zwolnieni od kosztów. Na zasądzoną na rzecz Skarbu Państwa kwotę składa się równowartość opłaty od apelacji.

Krzysztof Górski Halina Zarzeczna Małgorzata Gawinek